

Sygn. akt II Ka 92/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.)
Sędziowie:	SSO Bogdan Górski SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st.sekr.sądowy Marzena Głuchowska

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2015 r.

sprawy **L. T.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim

z dnia 2 grudnia 2014 r. sygn. akt VII K 842/13

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę L. T. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 92/15

UZASADNIENIE

L. T. oskarżony został o to, że: w dniu 25 czerwca 2013r. na ulicy (...) w S., powiat (...), woj. (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując na drodze publicznej rowerem, w trakcie zjeżdżania z jednej drogi na chodnik, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej w tym samym kierunku po chodniku rowerem T. F., w wyniku czego jego rower przednim kołem uderzył w lewą stronę przedniego koła drugiego roweru, co spowodowało upadek T. F. na chodnik, powodując nieumyślnie wypadek drogowy skutkiem którego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci: złamania trzonu piszczeli lewej 1/3 dalszej z odłamem pośrednim oraz dwupoziomowego złamania strzałki, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni,

to jest o czyn z art. 177 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 2 grudnia 2014 roku, sygn. akt VII K 842/13, Sąd Rejonowy

w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim:

I. oskarżonego **L. T.** uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 kk i za ten czyn na podstawie

art. 177 § 1 kk skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 lat;

III. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego grzywnę w wysokości 60 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł,

IV. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty oraz obciążył wydatkami postępowania w kwocie 717 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego L. T., zaskarżając powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego i na podstawie art. 438 kpk zarzucił powyższemu rozstrzygnięciu:

- obrazę prawa materialnego tj.:

a) art. 1 § 3 kk poprzez uznanie, że L. T. popełnił czyn zabroniony mimo, że zachowaniu L. T. nie można przypisać winy,

b) art. 177 kk poprzez uznanie, że czyn L. T. wypełnił znamiona wymienionego przepisu, wskutek naruszenia przez L. T. zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym dotyczącej włączenia się do ruchu opisanego w art. 17 ust 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, w sytuacji kiedy z mocy art. 17 ust 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym czyn L. T. nie mógł zostać uznany jako włączenie się do ruchu, a naruszenia innych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym nie stwierdzono; przy czym zarzut ten jest niezależny (autonomiczny) od zarzutów naruszenia prawa procesowego i dotyczy subsumpcji zachowania faktycznego, któremu sąd I instancji nadał inną doniosłość prawną (znaczenie dokonanej czynności faktycznej w świetle stanu normatywnego) niż jest to możliwe wobec obowiązującego stanu prawnego;

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku tj.:

c) art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 8 § 2 kpk, art. 410 kpk oraz art. 424 kpk, co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego L. T. od zarzucanego mu czynu.

W toku rozprawy odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Prokurator przyłączył się do apelacji w zakresie sformułowanych w niej zarzutów i wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się w dużej mierze uzasadniona, z tym, że z uwagi na stwierdzone w sprawie uchybienia koniecznym stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, natomiast wniosek apelacyjny o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego jest zdecydowanie przedwczesny.

Nie przesądzając, w żadnym stopniu, kwestii merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku, stwierdzić należy, że zapadłe orzeczenie obarczone jest tego rodzaju uchybieniami, które sprawiają, iż nie może ono uzyskać statusu prawomocności. W niniejszej sprawie konieczne jest ponowne rozpoznanie sprawy bez opisanych niżej uchybień.

Na wstępie wyjaśnić należy, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od zrealizowania przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do prawidłowego - zgodnego

z przepisami postępowania karnego - przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych do ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego lub jego niewinności. Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Aby w sposób przekonujący Sąd orzekający wykazał należyte wykonanie powyższych obowiązków,

w pisemnym uzasadnieniu wyroku powinien wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione,

na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych oraz wyjaśnić podstawę prawną orzeczenia. Dopiero wykonanie powyższych obowiązków umożliwia ocenę, że orzeczenie jest materialnie i formalnie prawidłowe,

a nade wszystko, że wyrok odpowiada wymogom sprawiedliwości.

Analiza akt niniejszej sprawy oraz pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy uchybił opisanym wyżej zasadom związanym z prowadzeniem postępowania dowodowego oraz sporządzeniem pisemnego uzasadnienia wyroku. W ocenie Sądu

II instancji, Sąd Rejonowy nie przeprowadził pełnego postępowania dowodowego, nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a treść pisemnego uzasadnienia wyroku nie odnosi się do wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych związanych z odpowiedzialnością oskarżonego za czyn zarzucony mu w akcie oskarżenia.

Z uwagi na to, że pisemne uzasadnienie wyroku nie tylko służy indywidualnej akceptacji orzeczenia i ma umacniać zaufanie społeczne oraz demokratyczną kontrolę wymiaru sprawiedliwości, ale jest również punktem wyjścia do zbadania zasadności rozstrzygnięcia, Sąd II instancji w pierwszej kolejności odniesie się do słusznie podniesionego przez obrońcę zarzutu naruszenia przepisu art. 424 kpk.

Zauważyć należy, iż wady uzasadnienia wyroku - ogólnie - podzielić można na dwie kategorie, to jest polegające na zamieszczeniu w nim informacji niezgodnych z treścią rozstrzygnięcia albo na niezamieszczeniu w nim informacji, które powinny się w nim znaleźć (zob. Z. Doda, A. Gaberle, Kontrola odwoławcza w procesie karnym. Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, t. II, Dom Wydawniczy ABC 1997, s. 105 i n.).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy sporządzając pisemne uzasadnienie wyroku, dopuścił się uchybień należących do obu powyższych kategorii.

Mimo, że przestępstwo z art. 177 § 1 kk charakteryzuje się dość złożonym zespołem znamion, których realizację powinien wykazać Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, w zasadzie uzasadnienie zaskarżonego wyroku tego elementu wymaganego przez przepis art. 424 § 1 pkt 2 kpk, nie zawiera. Podnieść należy, iż wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oznacza nie tylko wskazanie zastosowanych przepisów prawa, ale również wyjaśnienie procesu ich wykładni i zastosowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2011 r., II KO 32/11, LEX nr 898608). Uzasadnienie sporządzone w niniejszej sprawie nie czyni zadość tym wymaganiom. Sąd I instancji poza przytoczeniem treści zarzutu i stwierdzeniem, że Sąd uznał, iż wina L. T. jest bezsporna i nie budzi żadnych wątpliwości, a zachowaniem swoim wyczerpał on w pełni dyspozycję art. 177 § 1 kk, nie przedstawił żadnych argumentów dowodzących zasadności oceny prawnej zachowania oskarżonego, korespondującej z opisem czynu mu przypisanego, w tym co w szczególności istotne w realiach niniejszej sprawy, nie odniósł się w sposób zasługujący na aprobatę do naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu, przez odniesienie ich do konkretnych przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym

(j.t. Dz. U. z 2012r., Nr 1137 ze zm.), a wyjaśnieniu na podstawie jakich okoliczności ustalił związek przyczynowy pomiędzy ustalonym zachowaniem oskarżonego, a zaistniałym wypadkiem, Sąd nie poświęcił żadnej uwagi.

Ponadto Sąd Rejonowy w zakresie ustaleń dotyczących naruszonych przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, popadł w zasadniczą sprzeczność pomiędzy sentencją wyroku, a jego pisemnym uzasadnieniem.

Z opisu czynu przypisanego oskarżonemu wynika, że Sąd Rejonowy uznał, iż naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez oskarżonego, które doprowadziło do wypadku, polegało na tym, że kierując na drodze publicznej rowerem, w trakcie zjeżdżania z jezdni drogi na chodnik, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej w tym samym kierunku po chodniku rowerem T. F.. Ustalenia te można zatem odnieść do zasad bezpieczeństwa w ruchu określonych w art. 27 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo

o ruchu drogowym. Tymczasem w pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wyraził stanowisko, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez oskarżonego polegało na tym, iż włączając się do ruchu nie zachował należytej ostrożności i nie upewnił się, czy nikt inny nie porusza się chodnikiem, na który wjeżdżał. Takie twierdzenia sugerują, że w ocenie Sądu Rejonowego, oskarżony naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu obowiązujące podczas wykonywania manewru włączania się do ruchu, określone w art. 17 ust. 2 powyższej ustawy.

Opisana wyżej sprzeczność powoduje, że nie sposób dokładnie prześledzić toku rozumowania Sądu I instancji, który doprowadził go do ustalenia, że oskarżony wypełnił swoim zachowaniem znamię czynu z art. 177 § 1 kk w postaci „naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym”. Ustalenia Sądu orzekającego w tym zakresie powinny być jednoznaczne, nie nasuwające żadnych wątpliwości, a w niniejszej sprawie takie nie są.

Słusznie obrońca oskarżonego zakwestionował zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku twierdzenia Sądu Rejonowego odnoszące się do naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu, podnosząc, że z materiału dowodowego w sprawie nie wynika, aby oskarżony włączał się do ruchu, zatem nie mógł on naruszyć tych zasad bezpieczeństwa, które odnoszą się do tego manewru.

Nie ma jednak racji obrońca twierdząc, że Sąd I instancji przypisał oskarżonemu naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu przy wykonywaniu manewru włączania się do ruchu, a skoro tak, to w sytuacji gdy wiadomo, że te zasady nie zostały przez niego naruszone, a innych zasad naruszonych przez oskarżonego Sąd nie wskazał, to przypisując oskarżonemu popełnienie zarzuczonego mu przestępstwa, Sąd I instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 177 § 1 kk.

W ocenie Sądu II instancji, powyższe wnioski obrońcy jest błędne, dlatego za chyby należało uznać zarzut naruszenia przepisu art. 177 § 1 kk. Podkreślić należy, iż to, jakie zachowanie Sąd orzekający przypisał oskarżonemu, wynika z zawartego w sentencji wyroku opisu czynu przypisanego, a nie z treści uzasadnienia orzeczenia. W niniejszej sprawie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu nie ma mowy o naruszeniu przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu obowiązujących przy włączaniu się do ruchu, a jest mowa o naruszeniu zasady pierwszeństwa przejazdu w trakcie zjeżdżania z jezdni drogi na chodnik.

Niewątpliwie, choć obrońca oskarżonego w ramach zarzutu naruszenia art. 177 § 1 kk wskazał na uchybienie, które rzeczywiście Sąd Rejonowy popełnił, to jednak stanowi ono naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 424 § 1 kpk wyrażające się w sprzeczności uzasadnienia wyroku z jego treścią, a nie stanowi obrazy prawa materialnego, tj. art. 177 § 1 kk.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, iż z uwagi na to, że zawarcie w uzasadnieniu wyroku wszystkich określonych w art. 424 § 1 kpk elementów, a także spójność i integralność wyroku z jego pisemnym uzasadnieniem są nieodzownym warunkiem prawidłowej kontroli odwoławczej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1986 r., V KRN 1145/85, OSNPG 1986/11/154), w realiach niniejszej sprawy, omówione wyżej wadliwości pisemnego uzasadnienia wyroku, w sposób istotny ograniczyły możliwość pełnej kontroli odwoławczej zaskarżonego orzeczenia.

Niewątpliwie obraza art. 424 kpk, nie miała wpływu na treść orzeczenia, bowiem do sporządzenia uzasadnienia doszło po wydaniu wyroku. Sąd I instancji dopuścił się jednak w toku prowadzonego postępowania również uchybień, które mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku. W tym zakresie, jak już zasygnalizowano we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, Sąd Rejonowy naruszył przepisy postępowania regulujące zasady prowadzenia postępowania dowodowego i wskazujące podstawę faktyczną wyroku, w tym w szczególności art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk.

Zanim jednak Sąd odwoławczy odniesie się do powyższych błędów Sądu Rejonowego, na które wskazał obrońca w pisemnej apelacji, koniecznym jest podkreślenie, że nie wszystkie twierdzenia obrońcy zawarte w środku odwoławczym zyskały aprobatę Sądu II instancji. Aby usystematyzować wywody, w realiach niniejszej sprawy, zasadnym jest rozróżnienie dwóch obszarów, w jakich Sąd orzekający zobowiązany był zgromadzić niezbędne dowody celem wyjaśniania wszystkich okoliczności sprawy. W pierwszej kolejności Sąd zobligowany był do przeprowadzenia dowodów, które pozwoliłyby ustalić w sposób niewątpliwy zachowanie uczestników wypadku w czasie bezpośrednio poprzedzającym moment wypadku, w chwili wypadku oraz bezpośrednio po nim. Drugim obszarem postępowania dowodowego było wyjaśnienie wszystkich okoliczności, które niezbędne są dla prawidłowej oceny prawnej ustalonego zachowania obu uczestników wypadku, a w szczególności oskarżonego, którego odpowiedzialność karna jest przedmiotem niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy w zakresie ustaleń dotyczących zachowania uczestników wypadku, nie popełnił błędu. W tym zakresie Sąd Rejonowy zgromadził wszystkie dostępne dowody. Słusznie obrońca podkreślił, że ustalenie zachowania oskarżonego i pokrzywdzonej możliwe było w zasadzie tylko w oparciu o ich relacje, a jedynie pośrednio o relacje osób, które przybyły na miejsce zdarzenia, już po jego zaistnieniu. Wszystkie te dowody zostały przeprowadzone przez Sąd Rejonowy zgodnie z obowiązującymi przepisami, a obrona w toku postępowania nie wносиła w tym zakresie o uzupełnienie postępowania dowodowego. Wnioski takie nie zostały sformułowane również na etapie postępowania odwoławczego. Zdaniem Sądu II instancji, również ocena powyższych dowodów, co do zasady została przeprowadzona w sposób zasługujący na aprobatę, dlatego twierdzenia obrońcy ją kwestionujące nie zostały podzielone przez Sąd Okręgowy.

Mimo kasatoryjnego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie warto odnieść się również do chybionej w omawianym zakresie argumentacji obrońcy.

W pierwszym rzędzie stwierdzić trzeba, że obrońca L. T. niesłusznie zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 7 kpk przez nieprawidłowe wartościowanie relacji oskarżonego, pokrzywdzonej oraz świadka A. A.. Sąd Okręgowy zauważa, że całość depozycji powyższych osób Sąd I instancji poddał należytej analizie i ocenie i nie sposób nie zaaprobować wyciągniętych przezeń na tej podstawie wniosków w zakresie okoliczności mających swoje odzwierciedlenie w ustaleniach określających zachowanie uczestników kolizji, zawartych w opisie czynu zarzucanego oskarżonemu.

Nie jest tak, jak twierdzi obrońca, że Sąd w istocie nie wskazał, dlaczego dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, co do bezpośredniego przebiegu wypadku, gdyż zeznania pokrzywdzonej uznał za wiarygodne tylko dlatego, że były częściowo zgodne

z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadka, który nie widział momentu zderzenia. Zbieżność zeznań pokrzywdzonej z zeznaniami świadka A. A. była tylko jednym z kryteriów oceny zeznań pokrzywdzonej i oczywiście zbieżność ta nie dotyczyła okoliczności dotyczących momentu wypadku. Poza tym obrońca pomija, że kolejnymi kryteriami, jakimi posłużył się Sąd Rejonowy przy ocenie zeznań pokrzywdzonej, były ich spójność, logiczność i konsekwencja. Analiza treści zeznań T. F. prowadzi

do wniosku, że wszystkie wymienione cechy jej depozycje zawierają. Zastrzeżenia budzi tylko jeden wniosek, jaki wywiódł z zeznań pokrzywdzonej Sąd I instancji, mianowicie,

że oskarżony bezpośrednio przed wypadkiem jechał szybko. Zauważyć należy,

iż pokrzywdzona początkowo tak określiła jazdę oskarżonego, ale następnie powiedziała,

że tak naprawdę to zauważyła go dopiero w momencie zderzenia i nie potrafi powiedzieć z jaką prędkością poruszał się oskarżony. Okoliczność ta nie miała jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Zauważyć należy, iż opis czynu zarzucanego nie zawiera sformułowania, że oskarżony jechał szybko, a w uzasadnieniu orzeczenia, w części opisującej ustalony stan faktyczny, Sąd również takiego ustalenia nie zawarł, stwierdzając jedynie, że oskarżony gwałtownie skręcił z jezdni na chodnik, co ma pełne potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonej, która stwierdziła, że zrobił on to „nagle”. Z tych też powodów obszernie wywody obrońcy poświęcone wykazywaniu, że oskarżony nie jechał szybko, choć nie są pozbawione logiki, to w zasadzie nie mają znaczenia w niniejszej sprawie. Stwierdzenie Sądu I instancji, że oskarżony jechał szybko, zawarte jedynie w części poświęconej ocenie dowodów, należy ocenić jako niefortunne, w tym również w tej części gdzie Sąd stwierdził, że to z faktu, że oskarżony jechał szybko wynika, iż to on uderzył w rower pokrzywdzonej. Ta okoliczność wynika wprost z zeznań pokrzywdzonej, a tor ruchu pojazdów przed zderzeniem wskazuje, że wersja ta zasługuje na uwzględnienie.

Logicznym następstwem uznania za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej była odmowa dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego w części, w której były one sprzeczne z jej zeznaniami. W ocenie Sądu II instancji, prawidłowość oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, wbrew twierdzeniom jego obrońcy, nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd I instancji umotywowował należycie, dlaczego częściowo uwzględnił te wyjaśnienia oraz dlaczego dowód z wyjaśnień oskarżonego w zasadniczej części odrzucił jako niewiarygodny.

Obrońca zupełnie wybiórczo przywołał argumenty zastosowane przez Sąd Rejonowy, dotyczące oceny dowodu z zeznań świadka A. A., umiejętnie pomijając te, które, mają rzeczywiste znaczenie w jego ocenie, a które zasadnie Sąd I instancji wprost wskazał

w uzasadnieniu wyroku. Sąd Rejonowy dostrzegł rozbieżność w depozycjach świadka, która dotyczy tego, co oskarżony powiedział do pokrzywdzonej bezpośrednio po wypadku. O ile bowiem w postępowaniu przygotowawczym zeznał, że „słyszałem jak mówił do pani F. „przepraszam ale nie zauważyłem”. Przypominam sobie jak mówił, że jechał i skręcał na chodnik, ale nie zauważył rowerzystki”, to w toku rozprawy zeznał, że „Z tego co pamiętam, to oskarżony chyba dwukrotnie powiedział „choć ja tego nie zrobiłem, to panią przepraszam” (...) nie potwierdzam, że oskarżony miałby mówić do pokrzywdzonej „przepraszam, ale nie zauważyłem”. Sąd Rejonowy uznał w tym zakresie za miarodajne pierwsze ze wskazanych zeznań i jego stanowisko nie nosi cech dowolności. Słusznie bowiem podkreślił, że pierwsze zeznania świadek składał w krótkim czasie po zdarzeniu, zatem mógł lepiej pamiętać słowa wypowiedziane przez uczestnika zdarzenia. Dodać należy, iż jego oświadczenie było stanowcze, kategoryczne i nie ograniczyło się jedynie do zacytowania usłyszanych słów skierowanych do pokrzywdzonej, ale w kolejnym zdaniu świadek jeszcze uszczegółowił swoją wypowiedź. Sąd Rejonowy, dyskredytując natomiast relację A. A. z rozprawy zaakcentował, iż świadek nie chciał składać zeznań obciążających oskarżonego z uwagi na znajomość z nim. Argument powyższy jest całkowicie racjonalny, stąd nie sposób podważyć jego trafności. Nie był w stanie tego uczynić obrońca. Argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego ma charakter stricte polemiczny i wybiórczy. Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd Rejonowy nie musiał weryfikować okoliczności, czy świadek posiadał okulary podczas przesłuchania

w postępowaniu przygotowawczym, co zmierzałoby do ustalenia, czy oskarżony czytał protokół osobiście. Przede wszystkim zauważyć należy, iż świadek na rozprawie zeznał:

„z tego co pamiętam, to protokół wtedy chyba mi przeczytał policjant, ale nie jestem pewien”. Niewątpliwie gdyby do takiego odczytania nie doszło, na pewno świadek kategorycznie zaprzeczyłby temu. Poza tym świadek na rozprawie nie zgłosił żadnych zastrzeżeń

do przebiegu tego przesłuchania, więc tym bardziej nie ma podstaw do podejrzeń,

że funkcjonariusz Policji nie zapoznał go z treścią protokołu przed jego podpisaniem. Podkreślenia wymaga również, że nie ma wymogu, by świadek sam odczytywał protokół swych zeznań; jest zgoła przeciwnie - to przesłuchujący odczytuje taki protokół

(art. 150 § 1 kpk zd. 2), zaś wysłuchiwany może żądać skorygowania treści protokołu

(art. 150 § 2 kpk) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 maja 2001 r. II AKa 100/01, KZS 2001/6/37).

Choć w treści protokołu przesłuchania A. A., wbrew art. 150 § 1 kpk, nie ma wzmianki o odczytaniu protokołu, to istotne jest, iż w protokole tym zaznaczona jest adnotacja, że osoba przesłuchiwana nie zgłosiła uwag do treści protokołu.

W ocenie Sądu II instancji, nieuczynienie wzmianki o odczytaniu protokołu, stanowi jedynie błędną praktyką stosowaną przez funkcjonariusza Policji przesłuchującego świadka A. A., a o słuszności takiego wniosku świadczy w sposób jednoznaczny analiza treści protokołów przesłuchań świadków K. F. i T. F., prowadzonych przez tego samego funkcjonariusza Policji, które takich wzmianek również nie zawierają (k. 16-17, 18-20). Z tych wszystkich względów ocena zeznań świadka A. A. zasługiwała na aprobatę i słusznie Sąd wskazał te zeznania jako potwierdzające wiarygodność relacji pokrzywdzonej.

O ile ustalenia dotyczące zachowania się uczestników wypadku były poprzedzone zgromadzeniem pełnego materiału dowodowego oraz jego właściwą oceną, to nie można tego powiedzieć o ustaleniach, które niezbędne były dla prawidłowej oceny prawnej zachowania obu uczestników wypadku. W tym zakresie na aprobatę zasługiwały krytyczne uwagi skarżącego zawarte w apelacji.

Przede wszystkim Sąd I instancji nie zbadał i nie ustalił w sposób niewątpliwy tego, czy oskarżony, jak to wynika z opisu czynu mu zarzucanego, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pokrzywdzonej, naruszając w ten sposób zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Do rozstrzygnięcia tej kwestii, w pierwszej kolejności, konieczne było ustalenie, czy w ogóle miał on obowiązek ustąpienia pierwszeństwa T. F., a z kolei do wniosku w tym zakresie niezbędne było ustalenie statusu prawnego miejsca, w którym doszło do zderzenia rowerzystów, które na tle innych zdarzeń, rozpatrywanych w świetle art. 177 § 1 kk, jest dość nietypowe. Jak wynika z treści uzasadnienia wyroku, Sąd Rejonowy określił to miejsce jako wjazd na ulicę (...), będące chodnikiem biegnącym wzdłuż ulicy (...). Autor apelacji zakwestionował to ustalenie stwierdzając, że w jego ocenie, z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, iż miejsce, w którym doszło do zdarzenia, nie jest chodnikiem w pasie drogi ulicy (...), lecz jest częścią ulicy (...), która łączy się z ulicą (...), mimo, że miejsce to wyłożone jest kostką brukową.

W ocenie Sądu II instancji z powodu błędów, jakie popełnił Sąd Rejonowy w toku procedowania w niniejszej sprawie, nie sposób obecnie ostatecznie ocenić, która z powyższych ocen, dotyczących statusu miejsca, w którym doszło do kolizji rowerzystów, jest poprawna. Choć wydaje się, iż z dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia z dnia 25 czerwca 2013 roku wynika, iż bardziej prawdopodobna jest słuszność ustalenia dokonanego przez Sąd Rejonowy, a wskazuje na to istniejąca przy chodniku wyłożonym kostką brukową metalowa barierka oraz umiejscowienie znaku oznaczającego ciąg pieszo-rowerowy, za krawędzią powierzchni wyłożonej kostką brukową, co sugeruje, że to miejsce stanowi chodnik wyłączony z ruchu jakichkolwiek pojazdów.

Argumentacja przedstawiona przez obrońcę powoduje jednak, że istnieją wątpliwości w tym zakresie, a w takim stanie rzeczy nie jest możliwe kategoryczne wnioskowanie odnośnie tego, że to kierujący rowerem oskarżony powinien ustąpić pierwszeństwa jadącej rowerem pokrzywdzonej.

W ocenie Sądu II instancji, wątpliwości powyższe wynikają przede wszystkim z faktu, iż Sąd Rejonowy nie zgromadził pełnego materiału dowodowego, na podstawie którego mógł omawiane zagadnienie wyjaśnić, mimo, że możliwości dowodowe w tym zakresie istniały, gdyż do wyjaśnienia tych okoliczności konieczne było uzyskanie dokumentacji dotyczącej organizacji ruchu oraz przebiegu ulicy (...) oraz ulicy (...) w S..

Tymczasem Sąd Rejonowy nie uzyskał dokumentacji dotyczącej organizacji ruchu i przebiegu ulicy (...) (droga krajowa nr (...)), a odnośnie ulicy (...), dokument, na który powołał się Sąd I instancji, a do którego odwołuje się również obrońca w apelacji, nie mógł stanowić podstawy ustaleń w niniejszej sprawie, gdyż nie przedstawia on organizacji ruchu na tej ulicy w chwili zdarzenia, lecz w okresie znacznie późniejszym. Zauważyć należy, iż Sąd Rejonowy zaliczył w poczet materiału dowodowego znajdujący się na k. 190-195 dokument w postaci Projektu Stałej Organizacji (...) w pasie drogowym ulicy (...) (k.200v) i uczynił ten dokument podstawą ustaleń faktycznych (k.206), wskazując w uzasadnieniu wyroku, że dokument ten wraz z mapą obrazuje bardzo dokładnie miejsce wypadku oraz znajdujące się w pobliżu ulice (k.209). Rzecz jednak w tym, że z treści tego dokumentu wynika, iż przewidziana w nim organizacja

ruchu została wprowadzona dopiero w październiku 2014r. Zatem w sytuacji, gdy zdarzenie będące przedmiotem osądu miało miejsce 25 czerwca 2013 r. oparcie się przez Sąd Rejonowy na tym dowodzie przy czynieniu ustaleń faktycznych, było nieuprawnione. Z tego samego powodu powoływanie się na powyższy dokument przez obrońcę oskarżonego w pisemnej apelacji, nie ma merytorycznych podstaw.

Niewątpliwie Sąd Rejonowy, celem wyjaśnienia istotnych w sprawie okoliczności, zobowiązany był w toku postępowania uzyskać z Urzędu Miasta S., Projekt Stałej Organizacji (...) w pasie drogowym ulicy (...), obowiązujący w dniu 25 czerwca 2013 roku. Ponadto w celu wyjaśnienia w sposób jednoznaczny czy miejsce, w którym wydarzył się wypadek jest chodnikiem stanowiącym część drogi krajowej (...), tj. ulicy (...), wyłączonym z ruchu pojazdów, w tym także rowerzystów, czy miejsce to jest częścią drogi ulicy (...), a jeżeli tak, to czy jest na nim dopuszczalny ruch pojazdów, konieczne było zażądanie od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad obowiązującego w dniu 25 czerwca 2013 roku Projektu Stałej Organizacji (...) w pasie drogi krajowej nr (...) - ulicy (...) w S., z mapą obrazującą odcinek tej drogi obejmujący skrzyżowanie z ulicą (...) oraz połączenie z ulicą (...).

Błędna jest sugestia skarżącego, że wątpliwość co do charakteru miejsca zdarzenia miałyby wyjaśnić opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego, ale w postępowaniu przygotowawczym prokurator oddalił wnioski o przeprowadzenie takiego dowodu, także Sąd nie przeprowadził takiego dowodu (k.213v). Ustalenie, czy miejsce to stanowi chodnik w pasie drogi nr (...) (ulica (...)), czy jest to już część ulicy (...), nie wymaga żadnych wiadomości specjalnych, w tym zakresie wystarczające jest zgromadzenie dowodów z dokumentów i ich ocena w świetle kryteriów określonych w art. 7 kpk.

Nie ma również racji skarżący, twierdząc stanowczo, że z dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż ulica (...) łączy się z ulicą (...), dlatego mamy do czynienia ze skrzyżowaniem, o którym mowa w art. 2 ust 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, a to powoduje, że to oskarżony poruszał się cały czas po drodze publicznej i to pokrzywdzona poruszająca się chodnikiem powinna była ustąpić mu pierwszeństwa przejazdu.

Wniosek powyższy obrońca w głównej mierze wywiódł z dołączonej przez niego do akt sprawy kopii pisma, które otrzymał w formie elektronicznej od Burmistrza S. w odpowiedzi na wniosek o udzielenie informacji publicznej dotyczącej ulicy (...) w S. (k. 186). Zauważyć należy, iż choć z pisma tego wynika, że Rozporządzenie Nr (...) Wojewody (...) z dnia 23 lipca 1995 roku w sprawie zaliczenia ulic w miastach województwa (...) do kategorii dróg lokalnych miejskich (Dz. Urz. Woj. (...) Nr 3, poz. 14 z 1995r.), nie ustaliło przebiegu ulicy (...), to jednocześnie osoba sporządzająca tę informację stwierdziła, że ulica (...) łączy się z ulicą (...), choć się z nią nie krzyżuje. Dokumentacja fotograficzna z miejsca zdarzenia wskazywałaby jednak na to, że ulica (...) nie łączy się bezpośrednio z ulicą (...), w sposób taki, że dopuszczalny jest ruch jakichkolwiek pojazdów bezpośrednio z ulicy (...) na ulicę (...).

W ocenie Sądu II instancji, informacje zawarte w powyższym piśmie powinny skłonić Sąd Rejonowy do przejawienia inicjatywy dowodowej celem wyjaśnienia przede wszystkim przebiegu ulicy (...). W związku z treścią omawianego pisma zasadnym jest zwrócenie się do Burmistrza S. o udzielenie informacji, czy w dniu 25 czerwca 2013 r. ulica (...) była bezpośrednio połączona z ulicą (...) w sposób umożliwiający, zgodnie z obowiązującą organizacją ruchu, ruch pojazdów rowerowych bezpośrednio z ulicy (...) na ulicę (...), czy pomiędzy tymi ulicami była powierzchnia wyłączona z ruchu pojazdów stanowiąca chodnik, leżący w pasie drogi ulicy (...).

Na marginesie, zauważenia wymaga, że dokładne ustalenia dotyczące statusu miejsca, w którym doszło do zdarzenia, ma również znaczenie dla właściwych ustaleń dotyczących miejsca popełnienia przestępstwa zarzucanego oskarżonemu, bowiem jak wynika z opisu czynu, oskarżyciel publiczny przyjął, iż do przestępstwa doszło na ulicy (...) w S., co, jak wskazano wyżej, nie zostało przez Sąd Rejonowy jednoznacznie udowodnione.

Dopiero uzupełnienie materiału dowodowego we wskazanym wyżej zakresie i wzięcie pod uwagę wszystkich przedstawionych wyżej uwag, pozwoli Sądowi Rejonowemu na zajęcie należyte umotywowanego stanowiska w przedmiocie wyczerpania przez oskarżonego znamion występku z art. 177 § 1 kk, a także w zależności od ustaleń, oceny

ewentualnego przyczynienia się pokrzywdzonej do zaistniałego wypadku. Niewątpliwie na krytykę zasługuje fakt, iż Sąd Rejonowy, wydając wyrok skazujący, nie odniósł się w żaden sposób do kwestii przyczynienia się pokrzywdzonej do wypadku, mimo, że w realiach niniejszej sprawy było to konieczne, a poprzestał jedynie na niewątpliwie nieuprawnionym stwierdzeniu, że naruszenie przez pokrzywdzoną przepisów ruchu drogowego nie miało żadnego wpływu na zaistnienie zdarzenia oraz jego ocenę.

Pomimo, że potrzeba wyjaśnienia wyżej zarysowanych okoliczności, w sposób wyraźny wynikała z okoliczności zaistniałego zdarzenia drogowego, Sąd I instancji uchylił się zarówno od dogłębnego ich zbadania w ramach postępowania dowodowego, jak też pominął je w zupełności w uzasadnieniu wyroku, w ten sposób naruszając w sposób rażący dyspozycję art. 366 § 1 kpk, art. 410 kpk i 424 kpk. Opisane wyżej uchybienia z oczywistych względów nie mogły spotkać się z aprobatą Sądu II instancji i musiały spowodować kasatoryjną decyzję Sądu Odwoławczego. Wobec powyższego, Sąd Okręgowy w Siedlcach uznał za przedwczesne ustosunkowywanie się do zawartego w apelacji obrońcy zarzutu naruszenia art. 1 § 3 kk oraz podniesionego w uzasadnieniu środka odwoławczego, zarzutu rażącej niewspółmierności kary, na co zezwala dyspozycja art. 436 kpk.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy obowiązany będzie powtórnie zrealizować cały proces orzeczniczy, a w jego trakcie rolą Sądu będzie zwrócenie uwagi na te elementy, które były przedmiotem analizy i wskazań zaprezentowanych wyżej, jak też zawartych w apelacji obrońcy. Prowadząc postępowanie Sąd baczyć będzie, by wyjaśnione zostały wszechstronnie okoliczności niniejszej sprawy. W tym celu Sąd uzupełni materiał dowodowy o niezbędne dokumenty w zakresie wskazanym we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia. Stosownie do treści art. 442 § 2 kpk Sąd Rejonowy może poprzestać na ujawnieniu tych dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków nie pominie nadto Sąd żadnej z istotnych okoliczności, która z tych dowodów będzie wynikać, poddając ocenie wszystkie ich relacje we wzajemnym powiązaniu. Właściwie zgromadzony przez Sąd materiał dowodowy powinien być poddany rzetelnej ocenie, przy zachowaniu zasad swobodnej oceny dowodów i logicznego rozumowania oraz uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego. Na tej podstawie Sąd orzekający ustali precyzyjnie stan faktyczny i zakwalifikuje go pod względem prawnym. Sąd Rejonowy ponownie procedując musi pamiętać również o tym, aby nie doszło do naruszenia zasady wyrażonej

w art. 443 kpk. Powinnością Sądu, o ile oczywiście takowa się zmaterializuje, będzie również właściwe uzasadnienie poczynionych przez siebie ustaleń faktycznych, jak i przyjętego poglądu prawnego, tym razem z poszanowaniem wymogów określonych w art. 424 kpk.

W związku z powyższym na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk i 456 kpk, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.